

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Mateusza Rynkiewicza pt. "Asymetria
techniki wiosłowania, jej wybrane uwarunkowania i zmienność u
wysoko zaawansowanych zawodników kajakarstwa".

Praca doktorska została wykonana pod kierunkiem prof. dr hab. Włodzimierza Starosty i sfinansowana ze środków MNiSW w ramach grantu promotorskiego.

W zasadzie tytuł pracy odpowiada treści pracy, choć można dyskutować, czy jest ostatecznie adekwatny. Praca składa się z arbitralnie nazwanych 11 rozdziałów, których wstęp nie odpowiada ogólnie przyjętym zasadom, a przegląd piśmiennictwa (rozdział 2) faktycznie jest wstępem kończącym się oddzielnym rozdziałem o tytule cel i hipotezy. W pracach badawczych stosuje się zwykle wspólny rozdział obejmujący osoby badane (materiał) i metody badań, tu rozdzielono je tworząc dość nieczytelny opis materiału i względnie jasne metody badań. Rozdział 6 to wyniki badań, które nazwano wynikami badań własnych. Wydaje się, iż niczego to nie wyjaśnia, a raczej komplikuje. Następnie - w miejsce dyskusji zastosowano rozdział 7: podsumowanie, który rzeczywiście nie jest dyskusją, a jedynie szerszym opisem wyników badań. Kolejne rozdziały: wnioski, piśmiennictwo, aneks i streszczenie można uznać za poprawnie ułożone i nazwane.

Trudno pojąć co przyświecało Autorowi pisząc tzw. wstęp. Każdy badacz, który nie jest kajakarzem czy kanadyjkarzem może podjąć podstawowy problem badania asymetrii funkcjonalnej czy anatomicznej ciała człowieka, umiejscawiając te badania w konkretnym czasie, przestrzeni i grupie. Motywacja podjęcia pracy wskazana w tym rozdziale wydaje się przesadnie banalna. Niczego bowiem nie wnosi, a jedynie pozwala poznać fragmenty życiorysu Autora. W rozdziale zatytułowanym przegląd piśmiennictwa Autor dość sprawnie porusza się po różnych publikacjach naukowych posługując się jednak, bardzo często, wieloznacznymi sformułowaniami np. (str.8) "płaszczyzny pośrodkowej" , (str.11) "centralnym układzie nerwowym" czy (str.12) "procesu lateralizacji powstałego w mózgu". Takich sformułowań jest znacznie więcej, często bardziej dwuznacznych: (str.14) "stosowania symetrii ruchu" , czy (str.15) "za sprawą zmiany procesu pobudzenia na hamowanie" itd.

Opis kajakarstwa w podrozdziale "kajakarstwo w badaniach naukowych" jest na tyle powszechnie znany, że przedstawianie go w rozprawie naukowej wydaje się nieporozumieniem. Mógł Autor przedstawić takie informacje o omawianej dyscyplinie sportu, które mają rzeczywiście naukowe podstawy. W rysunku nr 2 brakuje źródła i sam rysunek może budzić spore wątpliwości. Jego zastosowanie niczego nie wyjaśnia, a poprzedzający go i następujący po nim tekst wydaje się znacznie bardziej czytelny. Użyto tu - dość powszechnych w Polsce - niezręcznych sformułowań jak np. prowadzenie zajęć dla studentów, tak jakby Autor w młodości wybił szybę dla ciotki.. .. Również nie jest zręczne (moim zdaniem) wytłuszczanie niektórych fragmentów tekstu przypominające brawa w amerykańskich serialach telewizyjnych. We fragmentach treści tego rozdziału (np. str.20) sformułowane są przyszłe wnioski lub elementy dyskusji znacznie wyprzedzające dalsze rozważania. Bardzo wiele informacji w tym podrozdziale ma charakter powszechnych i w zasadzie obniża jego merytoryczny poziom. Autor ma tendencję do przenoszenia uogólnień z opinii jednych autorów na innych, co może być uznane za niezrozumienie tekstu lub też używanie nieprawdy. Chodzi tu np. o cytata Farfela dotyczący publikacji prof. Starosty. Kolejny podrozdział (technika wiosłowania) jest znacznie bardziej przejrzysty, a celem następnego było chyba uznanie swojej wiedzy pochodzącej z publikowanych badań nad kajakarzami za wyjątkowo głęboką. Tutaj akurat pojawiają się pewne niejasności , gdyż Autor rozróżnia badania nad poziomem zdolności kondycyjnych i np. wydolności. Trzeba by ujednolicić terminologię. Podrozdział 2.3 (uwarunkowania poziomu siły mięśniowej) prześlizguje się po faktach znanych w piśmiennictwie na ten temat i niczego poza oczywistościami nie wyjaśnia, fetyszyzując znaczenie rozciągania mięśnia w celu wywołania nałożenia się siły sprężystej na skurczową. Można by więc z niego swobodnie zrezygnować. Kolejny 2.5 - otwiera prezentację własnych pomysłów na rozszerzenie wiedzy o uwarunkowaniach wyniku sportowego w kajakarstwie. Dalej Autor przedstawia cele i pokrywające się z nimi, w formie warunkowej, hipotezy. Nie rozumiem po co prezentowane są we wstępie informacje o kanadyjkarstwie, gdyż cała reszta pracy dotyczy kajakarstwa. Trzeba to złożyć chyba na karb osobistej sympatii Autora.

Trochę zamieszania, ze względu na nieczytelny podział, dotyczy grup badawczych (osób badanych). Przypisanie im skrótów w znacznej liczbie wywołuje mnóstwo kłopotów w czytaniu kolejnych rozdziałów pracy.

Poza drobnymi uchybieniami słowno-gramatycznymi np. str. 42 (... "wysokimi wartościami kwasu mlekowego") czy używając poprzednio słowa: zdolności kondycyjne, a tu: wytrzymałości itp.; rozdział dotyczący opisu badań stosowanych w pracy jest wystarczająco precyzyjny i czytelny, a zastosowane metody są dobrze dobrane.

W kolejnym rozdziale - 6 (wyniki badań własnych) dość przejrzyście przedstawiono w postaci (głównie) rysunków, które uzupełniono tabelami umieszczonymi w suplemencie. Warto chyba jednak zwrócić uwagę, że stosowany tu współczynnik korelacji Pearsona oznaczony jest dużą literą R, a powinien być małą. Jest to o tyle ważne, że w wielu pracach literą R oznacza się współczynnik determinacji. Proponuję to poprawić. W rozdziale tym stosowany jest opis wyników, który czasami trąci interpretacją, a więc dyskusją, a czasami znacznie wykracza poza badane w tej pracy parametry, wskazując elementy dywagacji intelektualnej Autora. Chodzi tu zarówno o sformułowania dotyczące rozwoju biologicznego badanych jak też liczby poddanych badaniom osób. Drobnych uwag jest bardzo wiele, a dotyczą one głównie obiegowych sformułowań mało przystających do pracy naukowej. Często pojawia się tu słowo proporcje rozwoju różnych cech, ale tak naprawdę Autor nie bada proporcji lecz relacje pomiędzy tymi cechami. Można dywagować na temat wagi jednego i drugiego słowa w odniesieniu do przedstawianych tu wyników badań. Wg recenzenta Autor mówi o relacjach, a nie o proporcjach. Dotyczy to wielu miejsc w opisie wyników. Np. na str. 65 Autor używa sformułowania, z którego wynika, że asymetria masy mięśniowej nie jest tym samym co asymetria rozmieszczenia masy mięśniowej. Wydaje się to przypadkiem, który jednak w wielu miejscach pracy jest powtórzony. Bardzo niejasne i często powtarzane są opisy relacji pomiędzy asymetrią ruchomości np. stawów kręgosłupa szyjnego i wynikami sportowymi w kajakarstwie lub jego składowymi. Trudno mi doprawdy uwierzyć, że asymetria strzałkowych ruchów szyjnego kręgosłupa ma kinematyczny związek z jakimkolwiek przejawem techniki wiosłowania. Jest to tylko statystyczny związek, którym równie dobrze można udowodnić, że liczba przelatujących nad Gorzowem bocianów determinuje

liczbę narodzin w tym mieście ... Na str. 76 Autor pisze (w ostatnim akapicie), że zadaniem zawodników było wiosłowanie na dystansie 500m na ergometrze kajakowym. Trudno jednoznacznie przyjąć, iż w trakcie próby na ergometrze ten się przemieszcza. To sformułowanie wielokrotnie powtarzane powinno zostać poprawione. Na str. 80 Autor pisze, iż stwierdzono istotną statystycznie zależność pomiędzy asymetrią zginania szyjnego odcinka kręgosłupa, a asymetrią prędkości, częstości wiosłowania i czasu przeciągnięcia. Konkluduje to, iż wraz ze wzrostem asymetrii zginania kręgosłupa następuje wzrost asymetrii techniki. Sugeruje, iż można to uznać za zjawisko negatywne. Jednak trudno przyjąć bezpośrednie związki między tymi parametrami, nawet jeśli potwierdzone są ważnym współczynnikiem korelacji. Być może pominięto tu własne odkrycie, iż elementy asymetrii ruchów kręgosłupa szyjnego mogą diagnozować skłonności do asymetrii w ruchach symetrycznych ciała. Wymaga to jednak podjęcia eksperymentu, w którym za pomocą odpowiednich ćwiczeń podjęto by próby zmiany asymetrii ruchów kręgosłupa i oceniano powstające wówczas zmiany innych czynności ruchowych. Tu jednak nie ma żadnych powodów by sądzić bezpośrednio, iż wraz z powiększeniem asymetrii ruchów kręgosłupa następuje pogorszenie wyniku sportowego w kajakarstwie. Warto także zwrócić uwagę na permanentnie powtarzany błąd ortograficzny w pracy, który dotyczy słowa przyspieszenia (w pracy używa się zawsze - przyśpieszenia). W opisie wyników bardzo wiele sformułowań jest zastosowanych "na wyrost". Błędy edytorskie także nie przydają pracy splendoru np. str. 95 i 96.

W podsumowaniu trudno znaleźć głęboką interpretację osiągniętych wyników, a szkoda, bo wiele z nich jest niezwykle interesujących. Pierwotnie dokumentowano np. że każda asymetria jest szkodliwa w efektywnym wiosłowaniu. Tu (str. 100) stwierdzono, że zawodnicy posiadający wysoką siłę i moc, a także rozwijający wysoką prędkość mają dużą asymetrię wiosłowania, wobec tego cała praca sugeruje coś co powszechnie w treningu jest znane, a mianowicie, iż indywidualnej techniki nie da się zastąpić żadną uniwersalną. Niektóre ze spostrzeżeń,(np. ostatni akapit str. 103) są banalne i powszechnie znane.

Mimo dokumentów zamieszczonych we własnych wynikach badań Autor twierdzi ostatecznie, że asymetria przejawiająca się w technice wiosłowania zawsze jest synonimem niskiej efektywności. Nie jest to jednoznacznie potwierdzone w

prezentowanych tu wynikach badań. Dotyczy niemal wszystkich badanych grup i sugeruje, by nieco inaczej (chyba) interpretować badania. W różnych miejscach opisu i próby interpretacji badań Autor znacznie wykracza poza granice, które wyznaczył zakresem własnych obserwacji naukowych. Dotyczy to wspomnianego wyżej wieku biologicznego, rytmu oddechowego czy powstających (?) skolioz, choć w żadnym etapie swoich badań nie podjął tej oceny. Brak natomiast w pracy rzeczowej dyskusji, w której wyjaśniono by aplikacyjnie i poznawcze (teoretycznie) wartości osiągniętych wyników. W dużym bowiem stopniu praca ma charakter podstawowy jak i aplikacyjny.

Niewątpliwym jej walorem jest dobór osób do badań o szerokim spektrum kompetencji sportowych, co pozwoliło przekrojowym obserwacjom nadać wagę eksperymentalnych. Jednak szczegółowa analiza wzajemnych relacji badanych cech jest tylko wstępem do prawdziwego poznania. To jeszcze przed Autorem, gdyż z pewnością uzyskane i prezentowane w pracy wyniki badań mogą być wskazaniem do badań eksperymentalnych, w których świadomie wpływać się będzie na zmianę asymetrii funkcjonalnej i strukturalnej badając efekty w postaci składowych ruchu np. mocy, prędkości chwilowych czy efektywności zadań ruchowych (czynności). Zastosowane w pracy metody i ich opis pozwalają każdemu czytelnikowi zastosować podobną procedurę, co stanowi niewątpliwie wyróżniającą pracę. Część sformułowanych tu wniosków dość precyzyjnie wskazuje jak podejść do przyszłych eksperymentów i jak wykorzystać je w praktyce sportowej. Zastosowane metody statystyczne są proste, co stanowi niewątpliwie ich walor i mogą być źródłem nowych spostrzeżeń.

Generalnie więc praca mimo szeregu wątpliwości recenzenta, które jak sądzę zostaną rozwiane podczas publicznej obrony, stanowi wystarczającą podstawę do wystąpienia do Rady Wydziału ZWKF w Gorzowie Wielkopolskim o dopuszczenie mgr Mateusza Rynkiewicza do publicznej obrony rozprawy, a więc spełnia wymagania ustawowe wystąpienia o stopień doktora nauk o kulturze fizycznej.